

Z tygodnia.

Rada Stanu wobec odezwę rządu rosyjskiego do Polaków.

Rada Stanu w Warszawie uchwaliła następującą odpowiedź na znaną odezwę rewolucyjnego rządu rosyjskiego do Polaków:

Wojna europejska wysunęła na widownię świata sprawę polską, jako wielkie zagadnienie polityki międzynarodowej. Naród nasz odczuł, że ziścić się mogą jego odwieczne pragnienia, a ofiarny udział Legionów, stających samorzutnie do boju o niepodległość Polski, był żywym tych pragnień wyrazem.

Sprawę polską rozwiązać mogło jedynie utworzenie państwa polskiego. Zrozumiały tę konieczność dziejową najpierw rządy mocarstw centralnych. — Akt z dnia 5 go listopada powołał do życia Niepodległe Państwo Polskie, acz nie określił jeszcze jego granic terytoryalnych.

Obecnie i tymczasowy rząd rosyjski uznaje niepodległość naszej Ojczyzny, stwierdzając w ten sposób, że zmycie krwawej plamy niewoli, hańbiącej od wieku Europę, stanowi dziejową nieodzowną konieczność. Ale nowa władza rosyjska ofiaruje Polakom ziemię, które nie podlegają jej władztwu, określenie granic Państwa Polskiego przekazuje konstytucji, a nadto przewiduje łączność militarną państw obu. — Wszelkie przymusowo narzucone nam warunki ograniczają istotę niepodległości i nie odpowiadają honorowi wolnego narodu.

Tymczasowa Rada Stanu wita blysk wolności, jaki rozświetlił mroki olbrzymiego grobu niewoli wszystkich ludów, rozległe przestrzenie państwa rosyjskiego zamieszkujących. Z zadowoleniem również stwierdza fakt uznania przez nowy rząd rosyjski zasady niepodległości Polski. Ale jednocześnie podkreśla, że wiekowy spór polsko rosyjski o rozległe kraje, leżące pomiędzy etnograficzną Polską a Rosją, ale należące przez wieki do Polski, nie został zakończony.

Załatwienia tej sprawy nie możemy pozostawiać dowolnej decyzji konstytuancy rosyjskiej. Los tych krajów musi być rozstrzygnięty w myśl państwowych interesów niezawisłej Polski, przy uwzględnieniu woli zamieszkujących kraj ludów.

Tymczasowa Rada Stanu widzi jasno swe cele: monarchia konstytucyjna, silny rząd, liczne wojsko; oto zadania, które rozwiązać mamy.

Z państwem rosyjskiem chcemy w przyszłości utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki, musimy jednakże zastrzedz się przeciwko wszelkiemu podsuwaniu myśli prowadzenia wojny przeciwko mocarstwom centralnym, których monarchowie zagwarantowali naszą niezawisłość.

Nie długiej wojny, lecz pokoju pragną krew przelewające narody Europy.

Zapowiedziane aktem z dnia 5. listopada 1916 r., a obecnie przez rząd nowo odżywiającej Rosji uznane niezawisłe państwo polskie tworzyć ma podstawę dla rozpoczęcia rokowań pokojowych i dla utrwalenia na przyszłość normalnych warunków życia w Europie.

W obronie Polaków galicyjskich i poznańskich w Rosji.

Jak donoszą ze Sztokholmu do pism codziennych, opublikowano w Rosji następujący list otwarty:

W obecnej uroczystej chwili, kiedy rosyjski rząd narodowy pierwszemu swemu zadaniem uczynił wyswobodzenie wszystkich ofiar starego systemu rządów, za obowiązek swój uważamy podnieść głos w obronie kroci naszych braci Polaków rosyjskich, austriackich i niemieckich poddanych, męczących się pod dozorem policji na zesłaniu w mniej lub więcej oddalonych miejscowościach Rosji Europejskiej i Sybiru.

Wielu z nich mieszkało przed wojną w Królestwie Polskiem i Rosji, nie mając w gruncie rzeczy żadnej styczności z rządami państw, których byli poddanymi. Inni zostali w granicach państwa rosyjskiego zaskoczeni przez wojnę przypadkowo lub uprowadzeni przez cofające się z Galicji i Prus Wschodnich wojska rosyjskie, a byli i tacy, co z ziem tych uchodzili dobrowolnie do Rosji.

Z pośród tych wszystkich tysięcy całe znalazły się na zesłaniu bez żadnego nawet podejrzenia o nieprawomyślność. Niektórych władze wojskowe

i administracyjne zesłały pod zarzutem nieprzyjaznego stosunku do armii rosyjskiej — zarzutem niczem nie potwierdzonym i przez nikogo nie zbadanym. Przeciwno tym ludziom, w większości wypadków, nie było wytoczone nawet oskarżenie sądowe, w niektórych zaś wypadkach niewinni wyrokami sądu niemniej zostali zesłani.

Wreszcie zakładnicy, wzięci w celu zapewnienia porządku i spokoju w krajach okupowanych z pośród ludzi znanych i cieszących się zaufaniem ludności miejscowej, w wielu wypadkach zostali zesłani etapem do odległych miejscowości i poddani dozorowi policyjnemu w miejscu przymusowego ich zamieszkania.

Brzask wolności, który oświeca nową kartę historii narodu rosyjskiego, nie byłby zupełny, gdyby nie objął tych wszystkich niewinnych ofiar starego systemu rządów.

Mając na uwadze, że cierpienia, które w ciągu wojny stały się udziałem naszych rodaków, znajdują się w krzyżacej sprzeczności z ustalającymi się obecnie i będącymi podstawą przyszłości stosunkami obydwu narodów, Rada Zjazdów Polskich Organizacji P. O. W. pozwala sobie wyrazić nadzieję, że pierwszy Rosyjski Rząd Narodowy uzna za możliwe:

1) Znieść w stosunku do Polaków wszelkie postanowienia, ograniczające prawa poddanych państw wojujących z Rosją.

2) Uwolnić zesłanych przez władze administracyjne i wojskowe poddanych rosyjskich, oraz poddanych austriackich i niemieckich narodowości polskiej, przeciwko którym nie wytoczono dochodzenia sądowego, lub którzy z wyroku sądu zostali uniewinnieni, tudzież zezwolić im na swobodne prze-mieszkiwanie w granicach państwa.

3) Zapewnić zakładnikom Polakom, poddanym austriackim i niemieckim, wolny wybór miejsca zamieszkiwania przy jednoczesnym uwolnieniu ich od dozoru policyjnego, oraz zezwolić na powrót do kraju w tych wypadkach, gdy temu nie staną na przeszkodzie względy natury wojennej.

Wiceprezes Rady Zjazdów Polskich Organizacji P. O. W. J. Zdziechowski. Główny pełnomocnik Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego Wł. Grabski. Prezes Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom wojny. St. Łopaciński.

Garnizon petersburski za niepodległością Polski.

Jak donosi c. k. Biuro korespondencyjne, podczas zgromadzenia, zwołanego przez stronnictwo „Ojczyzna i armia narodowa“, przedstawiciele garnizonu petersburskiego uchwaliли zakomunikować stałemu Komitetowi delegatów robotniczych i żołnierzy następującą rezolucję, którą równocześnie wręczono prowizorycznemu rządowi:

„Dalsze prowadzenie wojny aż do zabezpieczenia wolności, zdobytej przez lud i wojsko. Prowadzenie wojny aż do zwycięskiego końca, ponieważ armia jest świadoma, że nawet pokój, przywracający dawne granice, pokój bez zgody sojuszników, byłby haniebnym pokojem, zagrażającym nowej wolności Rosji, przedstawiającym się jako próba zdrady, która oddzieliłaby nas od wolnej Anglii, republikańskiej Francji, Belgii, Serbii, Czarnogóry i Rumunii, które dla sprawy przyjaźni narażone były na spustoszenie i wobec których taki pokój oznaczałby złamanie słowa i naszej uroczystej przysięgi.

Dalej przywrócenie wolnej Polski, obejmującej obszary Niemiec i Rosji.

Dla osiągnięcia tych celów zgromadzenie stawia następujące zadania wobec Komitetu delegatów robotników i żołnierzy:

Komitet ma całą siłą popierać rząd, jak długo ten rząd przestrzega interesów ludu i okazuje się zdolnym do przywrócenia w obecnej chwili nieodzownego porządku. Komitet ma urzeczywistnić wszelkie żądania rządu prowizorycznego w jego charakterze jako jedynego organu, któremu kraj i armia złożyły przysięgę wierności. Komitet ma nadto załatwić wszelkie różnice zapatrywań w łonie robotników, jakoteż różnice zapatrywań personalu i technicznego kierownictwa fabryk i zakładów, ponieważ dezorganizacja przemysłu grozi klęską armii. Komitet przedłożyć ma swe gospodarcze żądania komisji rzeczoznawców, nie wstrzymując jakiegokolwiek pracy, koniecznej dla obrony kraju, przeciwnie, ma ją popierać dla osiągnięcia wzmożenia się wydajności pracy i odroczyć urzeczywistnienie ośmiogodzinnego dnia pracy.

Dalej, odnośnie do żołnierzy i oficerów: Wyteżyc należy wszelkie siły dla poparcia przygotowań do walki. Wolni od trosk żołnierze mają przywrócić wszelką dyscyplinę na podstawie nowego po-

rządu demokratycznego i nigdy nie zapominać, że tylko dyscypliną złączona armia przedstawia niebezpieczeństwo dla nieprzyjaciela, a nie walka uzbrojonego ludu. Wierne dochowanie złożonej prowizorycznemu rządowi przysięgi i ściśle podporządkowanie się komendantom, jest świętym obowiązkiem żołnierzy wszelkich stopni. Żołnierze muszą okazywać oficerom pełne zaufanie.“

Deklaracya rządu austro-węg. w sprawie pokoju.

C. k. Biuro korespondencyjne upoważnione jest do następującego oświadczenia:

„Rząd austro-węgierskiej monarchii otrzymał wiadomość o ogłoszonym dnia 11. kwietnia b. r. oświadczeniu tymczasowego rządu rosyjskiego i dowiedział się z niego, że Rosya nie ma zamiaru „opanowywać innych narodów, pozbawiać ich narodowej spuścizny i przemocą obsadzać obcych obszarów, że owszem pragnie ona doprowadzić trwały pokój na podstawie prawa narodów postanawiania o swoim losie“.

Rząd austro-węgierski dowiedział się z tego, że tymczasowy rząd rosyjski pragnie osiągnąć cel, który zgadza się z celem, jaki c. i k. minister spraw zagranicznych w swoim wywiadzie, zakomunikowanym dnia 31. marca b. r., podał jako cel wojenny Austro-Węgier. Można więc stwierdzić, że rząd austro-węgierski i tymczasowy rząd rosyjski dążą w równy sposób do pełnego honoru dla obu stron pokoju — pokoju, który, jak powiedziane jest w propozycji pokojowej Austro-Węgier i ich sprzymierzeńców, z 12. grudnia r. z., zapewnia byt, godność i możliwość rozwoju państwom wojującym. — Wyrażone wówczas przekonanie sprzymierzeńców, że ich prawa i uzasadnione pretensje dadzą się niewątpliwie pogodzić z prawami i pretensjami innych narodów, dziś, po oświadczeniu tymczasowego rządu rosyjskiego, istnieje w spotęgowanej mierze. Ponieważ przez to całemu światu, a zwłaszcza ludom Rosji, jasno uprzytomniono, że Rosya nie jest już więcej zmuszona walczyć o obronę i o wolność swoich ludów, wobec równości celów rządów sprzymierzonych i tymczasowego rządu Rosji, nie będzie rzeczą trudną znaleźć drogę do porozumienia, tem bardziej, że Jego Cesarska Mość, cesarz Austrii i apostolski król Węgier, zgodnie ze sprzymierzonymi z nim monarchami, żywi pragnienie, by w przyszłości żyć w spokoju i przyjaźni z narodem rosyjskim, którego wewnętrzne i zewnętrzne warunki życiowe są zapewnione i który jest z nich zadowolony.“



Do P. T. Czytelników!

Przed wybuchem wojny światowej w r. 1914 rozpoczęliśmy w „Nowościach ilustrowanych“ druk wybornej powieści znakomitego naszego pisarza, **A. Gruszeckiego**, p. t.

„Po ślubie“.

Niestety, z powodów od nas niezależnych, druk jej zmuszeni byliśmy przerwać, obecnie też, gdy okazała się w wytwornym wydaniu książkowym, chcąc P. T. Prenumeratorom naszym ułatwić jej nabycie, weszliśmy z wydawcą w układ — na mocy którego Administracya „Nowości ilustrowanych“ sprzedawać będzie zgłaszającym się książkę p. t. „**Po ślubie**“ po **zniżonej cenie 4 korony**, zamiast ceny księgarskiej **Kor. 5-20**. Na koszt polecanej przesyłki, gdyż tylko za taką przyjmie Administracya odpowiedzialność, należy przesłać ponadto 70 halerzy.

Zamówienia na powieść **A. Gruszeckiego** kierować należy do Administracyi „Nowości ilustrowanych“, Kraków XV., ul. Kazimierza Wielkiego 95.

Potrzebny fotograf

■ i trawiacz ■

do zakładu cynkograficznego

Nowości Ilustrowanych